

# 13

## V Kujawsko - Pomorski Zlot Studentów Niepełnosprawnych

Mirosław Jakubowski

Dla każdej osoby jest ważne by czuć się ze sobą dobrze. Nie jest to możliwe bez umiejętności wyrażania własnego siebie, własnej osobowości. Z tego założenia wyszło Zrzeszenie Studentów Niepełnosprawnych WSG w Bydgoszczy i zorganizowało konferencje pt. „Osobowość – wyraż siebie”.

### Każdy powód jest dobry

W dniach 15 – 17 stycznia odbył się V Kujawsko – Pomorski Zlot Studentów Niepełnosprawnych, poświęcony temu, czym jest osobowość i jak ją okazywać innym. Do wyjazdu na konferencję zachęcił mnie zarówno temat konferencji jak i to, że odbywała się w Bydgoszczy. Nigdy wcześniej nie miałem okazji zatrzymać się w tym mieście i choć pobieżnie je zwiedzić. Pojechaliliśmy we dwóch: ja i Krzysiek Wróbel. Na miejscu byliśmy wieczorem w piątek. Zakwaterowano nas w Hotelu Polskiego Związku Niewidomych, gdzie tego wieczoru mieliśmy również imprezę integracyjną. Mimo ciekawego tematu, przyjechało mało osób. Spoza Bydgoszczy byli przedstawiciele

tylko trzech uczelni: Politechniki Łódzkiej, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

### Integracja

Zabawy integracyjne zorganizowali i przeprowadzili członkowie Zrzeszenia. Pierwszą z propozycji było śpiewanie popularnych piosenek z wymyśloną przez siebie aranżacją. Chodziło o to, by wykonanie piosenki było ciekawe i oryginalne. Byłem w grupie z Krzyskiem i Anią Śliwiak z Poznania, mieliśmy do wykonania utwór „Hej Sokół” oraz „Czerwony jak cegła” zespołu Dżem. Co prawda nie wygramy, ale mieliśmy przy tym dużo zabawy. Po wprowadzeniu wszystkich

w dobry nastrój, przeszliśmy do innych gier. Były one już bardziej nastawione na poznawanie innych uczestników konferencji. Pomimo, że większość osób już znałem z poprzednich wyjazdów, to z przyjemnością uczestniczyłem w tych zabawach. Na koniec wylosowaliśmy osoby spośród nas, którym w czasie trwania tego zjazdu mieliśmy poświęcić więcej uwagi. Według mnie było to ciekawe wprowadzenie do tematu konferencji, bo czy można kogoś poznać, gdy ta osoba nie pokaże siebie? Albo czy przez kreację czegoś nowego nie wyrażamy w pewien sposób siebie?

### Otwarcie

Sobota była poświęcona części merytorycznej konferencji. Po po-



budce zostaliśmy przetransportowani do Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej znajdującej się na terenie Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy, gdzie odbyło się uroczyste otwarcie Zlotu. Następnie prelegenci występowali ze swoimi tematami. Było zarówno o osobowości, którą ma każdy z nas i o budowaniu relacji z otoczeniem, oraz o roli sportu i umysłu w walce z chorobą. Po obiedzie był wykład na temat wyrażania swojej osobowości poprzez ruch i ciało, omawiane w nim były główne założenia improwizacji ruchowej. Po wykładzie pojechaliliśmy na salę gimnastyczną, by teorie z ostatniej prelekcji zastosować w praktyce. Ćwiczenia polegały na improwizacji tanecznej przy spokojnej muzyce.

Po kolacji członkowie Zrzeszenia zabrali nas na zwiedzanie miasta nocą. Pokazali nam między innymi Wyspę Młyńską oraz Stary Rynek. Po spacerze ulicami Bydgoszczy poszliśmy do klubu, by się trochę rozerwać i potańczyć. W klubie była tablica do rzutek, więc zorganizowaliśmy sobie miniturniej darta. Po całym dniu intensywnych zajęć byliśmy już zmęczeni i po

pewnym czasie wszyscy wrócili do hotelu i poszli spać.

### Pstryk, pstryk

W niedzielę, ostatniego dnia, znów pojechaliliśmy na kampus uczelni, gdzie czekała na nas niespodzianka. Było to zwiedzanie Muzeum Fotografii, mieszczącego się na terenie Akademickiej Przestrzeni Kulturalnej. Pracownik muzeum oprowadził nas po ekspozycji. Co ciekawsze ekspozycje wyjmował z gablot i podawał nam je, byśmy mogli obejrzieć je z bliska. Muzeum skupiało się na aparatach analogowych od ich powstania do współczesności. Przewodnik zaprowadził nas również do ciemni fotograficznej i pokazał, jak się wywołuje zdjęcia z kliszy. Muzeum może nie jest duże, ale zawiera ciekawe ekspozycje oraz jest miejscem, które ciągle „żyje”, ponieważ organizowane są w nim kursy fotograficzne.

Ostatnim blokiem w harmonogramie konferencji było podsumowanie Zlotu. Na początek zorganizowano zabawę polegającą na tym, by używając różnych przedmiotów,

które mieliśmy akurat pod ręką, stworzyć i przedstawić ciekawą historię. Razem z Krzyskiem byliśmy w grupie z przedstawicielami UAMu. Bawiliśmy się bardzo dobrze układając opowieść, a było co wymyślać, ponieważ mieliśmy dużo przedmiotów do użycia. Po prezentacji wszystkich zespołów zaczęła się debata na temat, co nam przyniósł Zlot, jakie przemyślenia mieliśmy i czy jesteśmy zadowoleni z czasu spędzonego na tym wyjeździe. Po dyskusji nastąpiło oficjalne zakończenie konferencji. Pozostało więc już tylko pożegnać się z pozostałymi uczestnikami konferencji i wrócić do domu.

Podsumowując cały wyjazd, mogę powiedzieć, że cieszę się z podjętej decyzji o wybraniu się na tę imprezę do Bydgoszczy. Było kameralnie, ale bardzo miło. Takie małe konferencje też mają swój urok, tym bardziej, gdy są dobrze zorganizowane. W czasie Zlotu mieliśmy wiele ciekawych zajęć i nie narzekaliśmy na nudę. Chciałbym szczególnie podziękować Małgorzacie Gajewskiej i Michałowi Twardowskiemu za prowadzenie Zlotu i opiekę nad uczestnikami.

Fot. Mikołaj Piekut